

Kuba Gang – Enej

Na dworzu sam jak palec stał
Zapytał mnie czy fajki mam
Ujrzałem gigantyczny sznyt
Krwi musiał go kosztować litr
Spytałem skąd ma takie coś
A on od razu ściszył głos
Ktoś postanowił skreślić mnie
Zostały po Nim ryby dwie
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Gangsterem był wspomniany gość
I kochał go tak jak syna boss
Miał na rozkładzie jego gang
Nie jeden sejf nie jeden bank
Burdele kokę przemyt dusz
Dostatnie życie pełen luz
Ktoś postanowił skreślić mnie
Zostały po Nim ryby dwie
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Aż przyszedł ten feralny dzień
Gdy obcy gang pojawił się
I on co bossa chronić miał
Pechowy wtedy oddał strzał
Rykoszet jak zdradziecki cios
Otrzymał prosto w serce boss
Jak duch rozplynął się we mgle
Zostały po nim ryby dwie

Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj
Kuba Gang aj aj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych